

Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl



**Komendzie Powiatowej Policji
w Nowym Mieście Lubawskim**

Nowy sztandar dla nowomiejskiej komendy Policji



3 października 2014 roku Komendzie Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim nadano nowy sztandar. W uroczystości uczestniczyli m.in. nadinsp. Wojciech Olbrys Zastępca Komendanta Głównego Policji, nadinsp. Józef Gdański Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie oraz nadinsp. Wojciech Sobczak Komendant Wojewódzki Policji w Gdańsku.

Uroczystości zainaugurowała msza święta odprawiona w bazylice św. Tomasza przez Księdza Biskupa Józefa Szamockiego, podczas której sztandar został poświęcony. Po mszy uczestniczący w asyście Orkiestry Reprezentacyjnej Komendy Głównej Policji, Kompanii Honorowej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie oraz pocztów sztandarowych przemaszerowali ulicami miasta na rynek nowomiejski, gdzie dowódca uroczystości złożył Pierwszemu Zastępcy Komendanta Głównego Policji meldunek o gotowości do uroczystości nadania sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Społecznego Komitetu Ufundowania Sztandaru, który podziękował fundatorom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia. Po odczytaniu Aktu nadania sztandaru odbyła się ceremonia wbijania gwoździ w drzewiec sztandaru i dokonanie wpisów w Księdze pamiątkowej.

Następnie nastąpiło przekazanie sztandaru pocztowi sztandarowemu nowomiejskiej komendy. Z rąk Marcina Bulińskiego Przewodniczącego Społecznego Komitetu Ufundowania Sztandaru odebrał go nadinsp. Wojciech Olbrys Zastępca Komendanta Głównego Policji, następnie przekazując Komendantowi Powiatowemu mł. insp. Mieczysławowi Wójcikowi, który wręczył sztandar pocztowi sztandarowemu. W dalszej części sztandar był prezentowany wzdłuż szyku stojących pododdziałów oraz oficjalnych gości.



Po wystąpieniach fundatorom sztandaru wręczono okazjonalne podziękowania. W dalszej części odbyło się także poświęcenie i przekazanie kluczy do nowych samochodów, które tego dnia otrzymali nowomiejscy policjanci. Nieoznakowany Opel został zakupiony ze środków budżetu Policji, KIA natomiast w połowie ze środków Komendy Głównej, a w połowie dzięki wsparciu samorządów lokalnych. Uzupełnieniem tych nabytków jest sprzęt komputerowy i wyposażenie biurowe, które funkcjonariusze otrzymali także dzięki samorządowcom.

Uroczystości nadania sztandaru zakończyło wystąpienie mł. insp. Mieczysława Wójcika Komendanta Powiatowego Policji w Nowym Mieście, który podziękował wszystkim przybyłym za udział i pomoc w zorganizowaniu tego uroczystego przedsięwzięcia.

Następnie odbyła się defilada pocztów sztandarowych, kompanii honorowej Komendy Wojewódzkiej w Olsztynie oraz pododdziału policjantów z Komendy Powiatowej w Nowym Mieście Lubawskim.

W międzyczasie na odwiedzających tego dnia rynek nowomiejski czekał pokaz sprzętu i wyposażenia policyjnego (m.in. radiowozy, motocykl, łódź policyjna, więźniarka, pojazd do zadań specjalnych "Żubr Argus") oraz smaczna grochówka.

Nadanie sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim jest symbolem najwyższych wartości, sławy i tradycji oraz wierności, honoru i dumy, których Ojczyzna wymaga od funkcjonariuszy Policji.

Wygląd sztandaru jest jednakowy dla wszystkich sztandarów policyjnych, a jedyne różnice to nazwa danej jednostki Policji oraz herb właściwego samorządu terytorialnego



Jasnogórskie Spotkania Środowiska Policyjnego

Jak co roku, funkcjonariusze i pracownicy Policji garnizonu warmińsko-mazurskiego odbyli pielgrzymkę w intencji swojego środowiska.

Jasnogórskie Spotkania Środowiska Policyjnego odbyły się już po raz trzynasty. Wśród pielgrzymów z Warmii i Mazur nie zabrakło

insp. Adama Kołodziejkiego – I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Najliczniejszą reprezentację, jak zwykle wystawiła elbląska Komenda z insp. Markiem Osikiem na czele. Warmińsko-Mazurki Zarząd Wojewódzki reprezentowali Radosław Rzap – wiceprzewodniczący tej organizacji oraz Zbigniew Przybowski – członek Prezydium ZW i jednocześnie przewodniczący elbląskiego Zarządu Terenowego. Obecni byli też dwaj duszpasterze policyjni – ks. dr Zbigniew Czernik i ks. dr Waldemar Maliszewski.

Po przybyciu na miejsce, wszyscy pielgrzymi udali się na pl. Władysława Biegańskiego w Częstochowie, gdzie Komendant Głównego Policji insp. gen. Marka Działoszyńskiego dokonał oficjalnego odbioru 49 pocztów. Nasz garnizon reprezentowany był przez dwa poczty: Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie i Komendy Miejskiej Policji w Elblągu.

Pielgrzymi mieli okazję złożyć wieńce i wiązanki pod pomnikami Marszałka Józefa Piłsudskiego i Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki. Potem uroczystości przeniosły się pod pomnik Nieznanego Żołnierza przy al. Henryka Sienkiewicza. Tam odbył się uroczysty Apel Pamięci, w czasie którego wspominano pomordowanych policjantów w 74. rocznicę Zbrodni Katyńskiej.

Przed pomnikiem rozbrzmiała salwa honorowa.

Gdy poczty sztandarowe wraz zaproszonymi gośćmi i pielgrzymami dotarły na szczyt Jasnogórskiej Świątyni, rozpoczęła się Msza Święta. Celebrował ją ks. Biskup Józef Guzka, poświęcając ją poległym w służbie policjantom oraz bezpieczeństwu i pomyślnej przyszłości ojczyzny, policjantów, pracowników Policji i ich rodzin.

Częścią uroczystości była też modlitwa przy „Gloria Victis” w intencji policjantów pomordowanych na Wschodzie oraz modlitwa w intencji Policji przed Cudownym Obrazem w Kaplicy Matki Boskiej Jasnogórskiej.

XIII Jasnogórskie Spotkania Środowiska Policyjnego zakończyły się koncertem.

Radosław Rzap



9 października 2014 r. zaczęło funkcjonować Centralne Biuro Śledcze Policji, które zastąpiło CBŚ dotychczas funkcjonujące w strukturach Komendy Głównej Policji. Obecna jednostka –CBŚP- została wyodrębniona ze struktur KGP.

O zadaniach, uprawnieniach nowej jednostki Policji Paweł Ostaszewski rozmawiał z nadinsp. Igorem Parfieniukiem, ówczesnym dyrektorem Centralnego Biura Śledczego KGP, od kilku dni Komendantem CBŚP.

Rozmowa została przeprowadzona 11 września 2014.

Z CBŚ KGP do CBŚP

Nie doczekamy kryształowego jubileuszu CBŚ. Jesteśmy w przededniu wyodrębnienia się biura ze struktur KGP. Od kiedy będzie można zwracać się do Pana „Panie Komendancie”?

Nie wiem, czy do mnie, ale zmiany wejdą w życie 9 października (rozmowa została przeprowadzona 11 września br.). Zacznie wtedy działać nowa jednostka organizacyjna – Centralne Biuro Śledcze Policji, którym kierował będzie komendant.

Czy logistycznie CBŚ jest przygotowane do takiej zmiany? Widzę, że co chwila podpisuje Pan dokumenty, w korytarzu kolejka naczelników...

Wydzielenie polega na tym, że całość prac przechodzi z CBŚ KGP na CBŚP. Są sprawy operacyjne i procesowe, których nie możemy zakończyć 8 października, a dzień później powiedzieć – zaczynamy nowy rozdział. Staramy się, aby proces przekształcenia biura przebiegł jak najbardziej płynnie, aby policjanci i pracownicy nie byli odrywani od swoich obowiązków do pracy typowo papierkowej. Jesteśmy powołani do zwalczania przestępczości i to jest nasze główne zadanie.

Ostatnio dużo zdejmujecie z rynku narkotyków i nielegalnych papierosów.

W Łódzkiem na początku września zlikwidowaliśmy dużą plantację marihuany, zabezpieczyliśmy 560 kg tego narkotyku. Tym jednym uderzeniem zrealizowaliśmy połowę tego,

co zabezpieczyliśmy przez pierwszych osiem miesięcy tego roku. 9 września zlikwidowaliśmy w województwie pomorskim nielegalną fabrykę papierosów. Zabezpieczyliśmy linię produkcyjną o wydajności miliona sztuk papierosów na dobę. Zatrzymaliśmy 7 osób. Zabezpieczyliśmy 2 mln już gotowych papierosów i 3 tony krajanki. Mamy też dużo zabezpieczonego mienia. Za pierwsze osiem miesięcy już ponad 301 mln zł. A w ubiegłym roku w tym samym okresie była to kwota 226 mln zł.



Wróćmy do reorganizacji – czy wśród podległych Panu ludzi nie było obaw związanych z wyjściem ze struktur KGP?

Pojawiały się głosy, że to w pewnym stopniu degradacja pozycji, z poziomu komendy głównej do jednostki niemal szczebla wojewódzkiego. Na spotkaniach tłumaczyliśmy, że nie ma takiej zmiany. Mamy zapewnienia i ze strony komendy głównej, i ze strony ministerstwa, że na tym przekształceniu nikt nie straci.

Wyodrębnienie na pewno skróci drogę decyzyjną w wielu sprawach.

Przede wszystkim chodzi oczywiście o kontrolę operacyjną. Komendant CBŚP zyskuje uprawnienia występowania z wnioskiem o stosowanie kontroli do prokuratora generalnego i do Sądu Okręgowego w Warszawie. Ścieżka zostaje taka sama, ale skraca się proces decyzyjny. Komendant CBŚP będzie miał większy wpływ na budżet jednostki.

Jest taki pomysł, aby w ramach rozdziału środków wyodrębnić budżet CBŚP tak, aby jego komendant wiedział, ile pieniędzy ma do dyspozycji.

Półtora roku temu rozmawialiśmy, że nie chcecie samodzielności finansowej.

I dalej tak jest. Komendant CBŚP będzie miał wpływ na kształtowanie budżetu biura już na etapie planowania budżetu KGP. Jest to pewna nowość. Budżet jako taki nie będzie istniał, więc nie potrzeba będzie instytucji i ludzi do jego obsługi, ale komendant będzie nadzorował wydawanie przydzielonych CBŚP pieniędzy. Obsługą centrali i zarządu warszawskiego będą zajmowały się: Biuro Finansów, Biuro Logistyki Policji i Biuro Łączności KGP. Natomiast zarządy terenowe będą obsługiwane finansowo i logistycznie przez komendy wojewódzkie właściwe miejscowo. Komendanci wojewódzcy dostaną z KGP dodatkowe pieniądze na funkcjonowanie zarządów CBŚP.

Gdybyśmy wyodrębnili się kompleksowo, to trzeba by było stworzyć około 200 etatów cywilnych dla ludzi, którzy obsługiwaliby księgowość i logistykę. Pojawiały się propozycje, aby przenieść etaty z innych biur i wydziałów komend wojewódzkich, ale ja byłem komendantem wojewódzkim i wiem, że np. osoba, która rozlicza faktury CBŚ, ma także mnóstwo innych obowiązków.

Być może kiedyś dojdziemy do wniosku, że jesteśmy gotowi, aby przejąć także funkcję finansowo-logistyczną, na razie prościej jest w ten sposób. Inaczej stworzyłby się taki galimatias, że na rok stanęlibyśmy w rozwoju. Nie możemy sobie na to pozwolić, bo przestępczość nie stoi w miejscu.

Struktura została już dostosowana wcześniej, ale ostatnio też zaszły ważne zmiany.

Tworzymy zarząd – nazwijmy go technicznego wsparcia operacyjnego, z którego pomocy będą mogły korzystać inne zarządy, a nie tylko zarząd operacji specjalnych. Od kwietnia funkcjonuje wydział do zwalczania cyberprzestępczości, choć przy reorganizacji nie był planowany. Musimy wyprzedzać ruchy przestępców.

Kwatera główna CBŚP to docelowo budynki przy ul. Podchorążych w Warszawie. Czy prace adaptacyjne już ruszyły?

Wszystko zmierza ku szczęśliwemu finałowi.

Jesteśmy na etapie kończenia dokumentacji technicznej. Na ul. Podchorążych z różnych miejsc w stolicy przeniesie się cała centrala CBŚ. Sprawę pilotuje Biuro Logistyki Policji KGP. Mamy zapewnienia, że jeszcze jesienią zostanie rozstrzygnięty konkurs na realizację tej inwestycji. Liczymy, że zimą zaczną się roboty. Te dwa budynki już stoją. Prace w środku można wykonywać.

Czy dotyczy to także Centrum ds. Uprawnień?

Centrum będzie w jednym z dwóch budynków, o których wspomniałem, a ponieważ pieniądze na jego stworzenie musimy wykorzystać do końca 2015 r., będzie on adaptowany nieco szybciej. Jeśli nie zdążymy, fundusze unijne przeznaczone na stworzenie centrum przepadną. Firma, która wygrała przetarg na instalację centrum, ma zagwarantowane pół roku na położenie całej infrastruktury. Na wiosnę planujemy zakup centrum mobilnego, ale ono musi być kompatybilne z tym stałym. Czas nagli, ale każdy zdaje sobie sprawę, że gra idzie o 9 mln zł. Potem musimy mieć jeszcze czas na testowanie urządzeń.

Czego życzyć Panu na najbliższe tygodnie?

Jak najbardziej łagodnego przejścia z CBŚ KGP do CBŚP. Żeby ludzie jak najmniej byli angażowani do sprawdzania numerów dzienników, a jak najwięcej mieli czasu na to, do czego są powołani, czyli zwalczania przestępczości. Przestępcy wiedzą, że się wyodrębniamy, ale czują nasz oddech. My nie odpuszczamy.

Dziękuję za rozmowę.

*Rozmawiał Paweł Ostaszewski
www.policja.pl*

Nadinsp. Igor Parfieniuk pierwszym komendantem CBŚP



9 października 2014 r. w Komendzie Głównej Policji odbyła się uroczystość powołania na stanowisko Komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji

nadinsp. Igora Parfieniuka. Wzięli w niej udział Minister Spraw Wewnętrznych Teresa Piotrowska, Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Działoszyński, kierownictwo, dyrektorzy KGP oraz kierownictwo nowej jednostki organizacyjnej Policji - CBŚP.

www.policja.pl



Zajeli czwarte miejsce w ogólnopolskim finale Turnieju Par Patrolowych

Sierż. Karol Malinowski oraz st. post. Marcin Kłosowski policjanci z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim zajęli czwarte miejsce w ogólnopolskim finale Turnieju Par Patrolowych, który odbył się w Szkole Policji w Słupsku.

St. sierż. Ludmiła Mroczkowska zapytała najlepszą parę patrolową Warmii i Mazur m.in. o to, jak wspominają swój udział w turnieju?

Zajęliście 4 miejsce w ogólnokrajowym konkursie na patrol roku, to bardzo dobry wynik w skali kraju, jesteście też bez wątpienia (co pokazały nie tylko eliminacje) najlepszym patrolem w województwie, jakie to uczucie?

Marcin Kłosowski: - Bardzo się cieszymy z tak wysokiego miejsca, choć pozostaje pewien niedosyt, ponieważ podium było w zasięgu ręki.

Karol Malinowski: - Jest to dla nas wysokie osiągnięcie, lecz są elementy w służbie, na których musimy się jeszcze skupić, by je poprawić. Zawody pokazują nasze dobre strony, jak i te, nad którymi musimy popracować.

Jak długo i w jaki sposób przygotowywaliście się do tego konkursu, kosztem jakich wyrzeczeń?

M.K. - Na przygotowania nie było zbyt wiele czasu, do końca nie wiedzieliśmy, czego mamy się spodziewać, jak będą wyglądać poszczególne konkurencje. Przygotowania polegały na doskonaleniu kondycji fizycznej, a jeżeli chodziło o wiedzę to zdobywamy ją w codziennej służbie. Każde zdarzenie jest inne i jest kolejnym doświadczeniem.

K.M. - Jeśli chodzi o przygotowania, to nie da się podać jednoznacznego terminu rozpoczęcia przygotowań, ponieważ nasze przygotowanie sięga czasu, gdy byliśmy na kursie podstawowym. To już tam uczyliśmy się przepisów prawa i uzyskaliśmy praktyczne przygotowanie do pełnienia służby, w dalszej kolejności, gdy już samodzielnie pełniliśmy służbę, staraliśmy się, by wiedza i umiejętności nabyte w szkołach policji nadal były na wysokim poziomie.

Po etapie eliminacji na poziomie naszej Komendy Powiatowej rozpoczęliśmy dodatkowe treningi wytrzymałościowe we własnym zakresie, by móc rywalizować z najlepszymi. Dodatkowo musieliśmy sięgać do wszystkich aktów prawnych, na których opiera się praca policji. Przygotowania niosły ze sobą wiele wyrzeczeń w postaci braku czasu dla rodziny i znajomych, którym należą się podziękowania za wyrozumiałość i wsparcie

Wygraliście etap wojewódzki, z jakim nastawieniem jechaliście do Słupska, czy liczyliście lub czy byliście pewni, że osiągniecie taki sukces?

M.K. - Jeżeli chodzi o mnie, to nastawiłem się na to, żeby nie zająć jednego z ostatnich miejsc, natomiast kolega od samego początku mówił o czołówce.

K.M. - Jadąc na finał zawodów do Słupska nie wiedzieliśmy czego się spodziewać po innych patrolach, jakie będzie ich przygotowanie i jak wypadniemy w rywalizacji z innymi najlepszymi patrolami w województwach. Po pierwszym dniu czuliśmy się na siłach podjąć rywalizację z czołówką.

Jakie konkurencje były dla Was najtrudniejsze i najłatwiejsze?

M.K. - Prestiż zawodów sprawił, że każda konkurencja wywoływała stres. Cały czas obserwowała nas komisja sędziowska i staraliśmy się wypaść jak najlepiej.

K.M. - Do każdej konkurencji podchodziliśmy tak samo zmotywowani, nie myśląc o poziomie trudności. Byliśmy przygotowani do każdej konkurencji.

Jak oceniacie poziom zawodów?

M.K. - Poziom był bardzo wysoki. Podczas oczekiwania na poszczególne konkurencje w rozmowie z innymi policjantami dowiedzieliśmy się, że niektórzy trenują nawet od kilku lat.

K.M. - Poziom zawodów oceniamy na bardzo wysoki, wszystkim policjantom zależało na jak najlepszym wyniku, na każdym kroku było widać, że każdy patrol daje z siebie wszystko. Widać było to w listach rankingowych, gdzie niekiedy 1 punkt więcej lub mniej wiele zmieniał.

Jaka panowała atmosfera pomiędzy drużynami?

M.K. - Zaprzyjaźniliśmy się między sobą. Choć nie ukrywam, że nie darzę sympatią drużyny która odebrała nam miejsce na podium po burzliwych dyskusjach z sędziami.

K.M. - Atmosfera między drużynami była na poziomie sportowym i koleżeńskim. Widać było, że drużyny szanowały się nawzajem i mimo rywalizacji, policjanci życzyli sobie dobrych wyników.

Gdzie kończyliście szkołę, kurs podstawowy?

M.K. - Kurs podstawowy, który trwał sześć miesięcy, odbyłem w CSP Legionowo.

M.K. - Ja kończyłem kurs podstawowy w Wyższej Szkole Policji w Szczecinie.

Czy to, czego uczyliście się w szkole na kursie podstawowym, jest przydatne później w pracy zawodowej?

M.K. - Czasami teoria trochę mija się z praktyką, ale wiedza którą nabyliśmy w szkole na pewno pomaga w służbie.

K.M. - Z pewnością przydaje się to w służbie, są to podstawy wiedzy i umiejętności, które potem trzeba sobie udoskonalać i trenować.

Powiedzcie kilka słów o sobie. Jak długo jesteście w Policji, czy macie rodzinę?

M.K. - Do służby wstąpiłem 12 lutego 2013 r. Po kursie podstawowym jeszcze 1,5 miesiąca spędziłem w OPP Piaseczno. W KPP w Nowym Mieście Lubawskim jestem już prawie rok. W tym czasie zawarłem związek małżeński i planuję jeszcze powiększyć rodzinę.

K.M. - W policji służę ponad 2 lata, od początku w nowomiejskiej komendzie. Codziennie staram się być dobrym policjantem. Na razie nie założyłem jeszcze rodziny.

Czego można Wam teraz życzyć?

M.K. - Ponieważ zgodnie z regulaminem nie będziemy mogli startować w przyszłorocznej edycji „Patrol Roku”, chcielibyśmy poprawić swój wynik za dwa lata.

K.M. - Jesteśmy zadowoleni ze swojego wyniku, choć żałujemy, że nie udało się nam zakończyć turnieju w pierwszej trójce. Hmm... nie wiem czego życzyć, może pierwszego miejsca w przyszłości :)

Dziękuję za rozmowę i powodzenia podczas następnego turnieju.

Rozmawiała st. sierż. Ludmiła Mroczkowska

Ośmiu nowych funkcjonariuszy złożyło w ubiegłym tygodniu ślubowanie. To czwarta w tym roku uroczystość.

Policyjne ślubowanie

Policjanci wypowiedzieli Rotę Ślubowania w obecności nadinsp. Józefa Gdańskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Przyjęci do służby rozpoczną półroczny kurs podstawowy w Szkole Policji w Słupsku. Po zakończeniu kursu policjanci powrócą do swoich macierzystych jednostek.



Najwięcej, bo aż cztery osoby, uzupełnią skład etatowy Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie, natomiast pozostali trafiają do komend Policji w Elblągu, Braniewie, Elku, i Iławie.



ZAPROSZENIE

Sz. P. Komendant Wojewódzki Policji
Nadinspektor Józef GDAŃSKI



WOJSKOWY KLUB HDK
przy JW 1195

Z inicjatywy posła na Sejm RP Tomasza SZYMAŃSKIEGO z okazji Narodowego Święta Niepodległości w wielu garnizonach organizowana jest akcja „Dar Serca Służb Mundurowych”. Zebrana podczas akcji krew pozwoli na uzupełnienie jej niedoboru w RCKiK oraz przeznaczona będzie do ratowania życia i zdrowia różnych grup społecznych. W bieżącym roku do udziału w akcji przystępują krwiodawcy z Wojskowego Koła HDK działającego przy klubie 1 olsztyńskiego batalionu składowania. Z racji na szczytny cel i charakter zamierzenia, serdecznie zapraszam funkcjonariuszy i pracowników policji do udziału w akcji, która zrealizowana zostanie w dniu 13 listopada br. w mobilnym punkcie pobierania w Klubie 1bskł przy ul. Saperskiej 1 w Olsztynie. W imieniu własnym i wszystkich czekających na dar krwi serdecznie zapraszamy.

Dowódca 1bskł
ppłk Piotr ROGALSKI

W Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach, po czterodniowych zmaganiach, 34 przewodników psów kategorii patrolowo-tropiącej zakończyło emocjonującą rywalizację o indywidualne i drużynowe miejsca na podium. Poziom prezentowanych umiejętności był niezwykle wyrównany. I choć nie wszyscy stanęli na podium, to każdy z uczestników wykazał się imponującymi osiągnięciami. Wśród najlepszych polskich przewodników psów znalazł się st. sierż. Mariusz Wnuk z KPP w Nowym Mieście Lubawskim, z którym rozmawiała st.sierż. Ludmiła Mroczkowska

Nasz policjant w gronie najlepszych

- Mariusz, właśnie wróciliście z XIV finału Kynologicznych Mistrzostw Policji, już sam udział w tych zawodach stawia Ciebie w czołówce najlepszych przewodników psów służbowych w kraju. Jakie to uczucie?

- Pomimo dźwigania, przez cztery dni zmagania, wzroku sędziów, rywali i gości, uwieczniania każdego naszego kroku przez kamery, czy aparaty fotograficzne, wszechogarniającego stresu, było to niewątpliwie niezapomniane doświadczenie.

- To wasze pierwsze wspólne zawody?

- To pierwszy nasz udział ogólnopolskim finale, ale... nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa. Wcześniej z Bohunem brałem udział w eliminacjach wojewódzkich, i to były tak naprawdę pierwsze nasze zawody, na których zaprezentowaliśmy nasze umiejętności.



- Pamiętajsz od czego się zaczęło? Od kiedy jesteś przewodnikiem psa?

- Moja przygoda z psem służbowym zaczęła się w 2011 roku, kiedy zgodziłem się przyjąć funkcję przewodnika psa. Wówczas wyjechałem do Zakładu Kynologii Policyjnej w Sułkowicach, gdzie wybrałem psa. Był to 13-miesięczny Bohun, mój pierwszy pies służbowy. Kurs trwał pięć miesięcy. Większość czasu spędzałem tam z Bohunem na szkoleniu, spacerach i jego obsłudze.

- Od początku zrodziła się pomiędzy Wami przyjaźń? Bo tak zgrana współpraca musi bez wątpienia opierać się na przyjaźni

- Na pewno w zacieśnieniu naszych więzi pomógł fakt, że Bohun mieszka ze mną i moją rodziną. Dlatego oczywistym jest, że poświęcam mu bardzo dużo czasu, co jest niezbędne w budowaniu i utrzymaniu przyjaźni między człowiekiem a zwierzęciem.

- Wróćmy do wspomnianych zawodów. Zmagania trwały przez cztery dni. W jakich konkurencjach braliście udział?

- Przewodnik z psem musiał wykazać się wiedzą i umiejętnościami z zakresu posłuszeństwa, toru przeszkód, pościgu za osobą, ćwiczeń obrończych podczas konwoju osoby oraz pracy węchowej.

- Jak długo przygotowywaliście się do zawodów, i kosztem jakich wyrzeczeń?

- Przygotowanie do ogólnopolskich finałów w formie intensywniejszej trwały od czasu, gdy zostałem mistrzem naszego województwa. Najbardziej odczuła to moja rodzina, gdyż rytm dnia, poza służbą w policji, przystosowany był do ćwiczeń z Bohunem.

- Która z konkurencji była dla Ciebie i dla Bohuna najtrudniejsza, najbardziej wyczerpująca?

- Żadna konkurencja nas nie zaskoczyła. Jesteśmy przygotowani na większe wyzwania, bo przecież każdy dzień służby z Bohunem to schemat konkurencji, które pojawiały się na Kynologicznych Mistrzostwach.

- Czy Bohun odczuwał rywalizację, jeśli tak, to jak na nią reagował?

- Bohun, w przeciwieństwie do mnie, sprawiał wrażenie, że nie czuje się zagrożony z żadnej strony. Myślę, że wśród wielu psich mistrzów nie dostrzegał godnego rywala. (śmiech)

- Co dał Wam ten konkurs? Co z niego wynieśliście?

- Dla mnie ekscytujące było obserwowanie z bliska specyfiki zawodów najwyższej rangi. Wyniosłem stamtąd bezcenne doświadczenia, które wykorzystam w przyszłości. A dla Bohuna był to zapewne kolejny dzień pracy.

- Bohun to pies patrolowo-tropiący, jak wygląda Wasza praca na co dzień w jednostce?

- Nasza codzienna praca to wspólne przeprowadzanie interwencji, zabezpieczanie imprez, poszukiwanie osób zaginionych, patrolowanie, tropienie sprawców zdarzeń i wiele innych. Zaznaczę, że Bohun wykonuje tylko moje polecenia i nie ma miejsca na niekontrolowane reakcje z jego strony.

- Jak na co dzień podtrzymywane są umiejętności policyjnych psów?

- Umiejętności Bohuna doskonalone są w każdej godzinie jego służby w policji. Poza tym ćwiczymy dodatkowo jeden dzień w tygodniu na szkoleniach z innymi przewodnikami i ich psami. Oczywiście poświęcam też dużo własnego wolnego czasu na indywidualne treningi. Całokształt umiejętności Bohuna jest poddawany corocznej atestacji przez wojewódzkiego koordynatora psów policyjnych.

- Czy macie jakieś wspólne sukcesy w pracy?

- Tak, mamy wspólne sukcesy, między innymi wytropiliśmy sprawcę włamania z kradzieżą, ale największy sukces to chyba odnalezienie osoby zaginionej.

- Wiem, że traktujesz Bohuna nie tylko jako partnera w pracy, ale także członka rodziny. Czy od razu został zaakceptowany przez pozostałych domowników?

- Dla wyższego poziomu naszej współpracy musiałem poświęcać Bohunowi więcej czasu. Dlatego oczywistym było, że muszę go mieć przy sobie, czyli w domu. Rodzina zgodziła się ze mną. Uprzedziłem jednak bliskich, że nie będzie to typowy pies domowy ze względu na jego specyficzne ułożenie. Wszyscy szybko wzajemnie się zaakceptowali.

- Wasza codzienna praca, ale też udział w Kynologicznych Mistrzostwach Polski pokazuje, że jesteście zgranym duetem, a dzięki Waszej współpracy i zaufaniu pokazaliście, że potraficie sprostać zadaniom i godnie reprezentować naszą Policję na arenie ogólnopolskiej. Gratuluję Wam i życzę dalszych sukcesów.

Rozmawiała st. sierż. Ludmiła Mroczkowska

Olsztynek, Dobre Miasto: **Nowe radiowozy** od Starosty Olsztyńskiego

Policjanci z komisariatów w Olsztyнку i Dobrym Mieście otrzymali nowe radiowozy. Dwa oznakowane pojazdy trafiły do służby prewencyjnej. Zakup był możliwy dzięki funduszom pochodzącym ze Starostwa Olsztyńskiego oraz budżetu Policji.

25 września komendanci komisariatów odebrali z rąk Pana Mirosława Pampucha Starosty Olsztyńskiego, kluczyki do nowych samochodów marki Kia Ceed. Pojazdy wyposażone są w 134-konne silniki benzynowe o pojemności 1,6 litra oraz nadwozie typu kombi. Oznakowane samochody, które już ruszyły do służby będą wykorzystywane przez funkcjonariuszy pionu prewencji.



Obecny podczas przekazania radiowozów Komendant Miejski Policji Olsztynie insp. Andrzej Góźdz, nie krył zadowolenia z prezentu. Szef olsztyńskiej Policji podziękował staroście za wieloletnią współpracę i wsparcie finansowe, jakiego

udziela na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa na terenie powiatu olsztyńskiego. Kilka tygodni temu dwa nowe radiowozy, zakupione także przy współudziale finansowym starostwa, otrzymali policjanci z Barczewa i Biskupca.

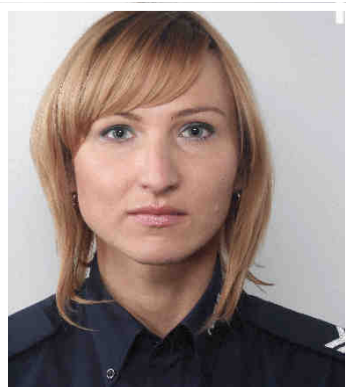
Zgodnie z obietnicą, do końca tego roku Samorząd Powiatu Olsztyńskiego doloży jeszcze kwotę 300 tysięcy złotych na zakup kolejnych siedmiu radiowozów, które również trafią do komisariatów.

sierż. sztab. Krzysztof Wasyńczuk

W cyklu „Nasi ludzie w terenie”

zapraszamy do poznania policjantów, którzy w Komendzie Powiatowej Policji w Mrągowie zajmują się między innymi promocją pracy policjantów. Ich teksty publikowane są również w dwutygodniku „Informator”.

Służba prasowa Komendanta Powiatowego Policji w Mrągowie



Oficerem prasowym Komendanta Powiatowego Policji w Mrągowie jest **st. sierż. Dorota Kulig.**

Na co dzień zajmuje się głównie działalnością prasowo-informacyjną oraz współpracą z samorządami, szkołami, organizacjami społecznymi i mediami w zakresie edukacji, profilaktyki wychowawczej i prewencji kryminalnej. Wykonuje również zadania z zakresu Ochrony Praw Człowieka.

Pełni służbę w Komendzie Powiatowej Policji

w Mrągowie przy ul. Wolności 2, w pokoju nr 23,

Jeśli chcesz do niej zadzwonić:

tel. 89 741 92 47, kom. 600 906 541

Oficera prasowego zastępuje st.asp. Joanna Dawidczyk asystent zespołu ds. nieletnich i patologii, Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Mrągowie. Policjantka pracuje w pokoju nr 23; tel. 89 741 92 47.



Mł. asp. Magdalena Zielińska z OPP - jedyna kobieta, która reprezentowała polską Policję w międzynarodowych ćwiczeniach EUPST

Kobiety to wcale nie taka „słabsza płeć”

Kobiety powszechnie uważane są za "słabą płeć".

Oczywiście na taką opinię wpływa wiele czynników, chociażby warunki fizyczne. Niejednokrotnie przekonujemy się, że nie jest to do końca prawdą. Udowadnia to wiele policjantek, w tym mł. asp. Magdalena Zielińska z Oddziału Prewencji Policji. Funkcjonariuszka była jedyną Polką, która wzięła udział w ciężkich, dwutygodniowych międzynarodowych ćwiczeniach sił policyjnych EUPST.



- Przygotowywałaś się jakoś specjalnie na ten wyjazd?

- Jeżeli chodzi o przygotowanie pod kątem fizycznym, to nie musiałam tego robić. Prowadzę bardzo aktywny tryb życia - uprawiam biegi długodystansowe. Jestem również instruktorem sportu.

W dniach 15 – 26 września 2014 r.

w Centrum Doskonalenia Stabilizacyjnych Sił Policyjnych (Centre of Excellence for Police Stability Units – CoESPU) w Vicenzy we Włoszech, odbyła się ostatnia, organizowana od 2011 roku, siódma edycja międzynarodowych ćwiczeń sił policyjnych EUPST (European Union Police Service Training). W tym roku ćwiczenia zorganizowali włoscy karabinierzy, a udział w nich wzięło 250 przedstawicieli 45 organizacji policyjnych oraz żandarmerii z 35 państw.

- Magdo, ty również tam byłaś. Jak wrażenia?

Bardzo pozytywne. Szkolenie było interesujące, choć wymagało od nas dużej sprawności fizycznej, doświadczenia. Ćwiczenia podzielone były na część teoretyczną i praktyczną. W pamięci na długo pozostaną mi zajęcia z użyciem helikoptera. Każdy z nas ubrany był w sprzęt „PZ”, otrzymał długą broń. Naszym zadaniem było zabezpieczenie lądowania, a następnie ewakuacja z miejsca zagrożenia. Dużo emocji towarzyszyło mi podczas samego lotu. Nigdy wcześniej nie leciałam helikopterem, tym bardziej w takiej oprawie.

Przed samym wyjazdem do Włoch wzięłam udział w ilawskim półmaratonie. Co innego, jeżeli chodzi o przygotowanie psychiczne. Długo zastanawiałam się czy tam jechać, czy dam sobie radę. Oglądałam filmy z poprzednich edycji. Przez nie miałam małe obawy. Również bałam się czy zrozumieć pewne sformułowania, komendy wydawane w języku angielskim – niepotrzebnie. Bardzo szybko wdrożyliśmy się. Teraz nie żałuję, że tam byłam, że wzięłam udział w tym przedsięwzięciu.

- Jak to się stało, że akurat ty pojechałaś na to szkolenie, w którym zdecydowana większość uczestników to mężczyźni?

- Do Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie przyszło pismo informujące o tym, że w dniach od 15 do 26 września odbędą się międzynarodowe ćwiczenia. Aby wziąć udział trzeba było, m.in. znać język angielski w stopniu komunikatywnym oraz wykazać się odpowiednim stażem służby. Zgłosiłam się, choć jak wspominałam wcześniej, miałam pewne obawy.



- Zdecydowałabyś się na taki wyjazd po raz drugi?

- Myślę, że tak. Teraz dużo łatwiej byłoby mi podjąć decyzję, bo wiem, jak takie ćwiczenia wyglądają. Były bardzo dobrze, profesjonalnie zorganizowane, a przede wszystkim bardzo realistyczne. Nie zabrakło oczywiście emocji, adrenaliny, czy zmęczenia. Lepiej przeżyć takie chwile na ćwiczeniach, niż w rzeczywistości.

- Jak układała się współpraca z policjantami z innych krajów?

- Bardzo dobrze. Nie było tam ludzi z przypadku. Każdy miał jakieś doświadczenie zawodowe. W skład naszej kompani utworzonej na cele szkoleniowe wchodziłi policjanci z Holandii, Włoch i Litwy. Nie było problemu z komunikacją. A dzięki temu, że w skład formacji wchodziłi funkcjonariusze z innych krajów można było wymieniać się spostrzeżeniami.

- Współpracujesz z zespołem szkolenia OPP w Olsztynie. Prowadzisz zajęcia z wychowania fizycznego. Sądziś, że zdobyte we Włoszech umiejętności przydadzą się naszym policjantom?

- Myślę, że część tak. Pewne elementy taktyki działania w pododdziałach zwartych, m.in. pracy przy barykadach. Ćwiczyliśmy kilka wariantów. Bardzo dużo korzyści dla policjantów przynoszą realistyczne ćwiczenia. Kiedyś zorganizowaliśmy dla naszych funkcjonariuszy nocne ćwiczenia, które spotkały się z dużym uznaniem. Naszym zadaniem podczas szkolenia we Włoszech było również zabezpieczenie miejsca, gdzie przechowywane były materiały biologiczne, odpady radioaktywne. Wymagało to od nas dużej uwagi, koncentracji, ponieważ pozoranci profesjonalnie, z zaangażowaniem podeszli do swojej roli, cały czas próbując dostać się w skażony rejon.

- Ćwiczenia, ćwiczeniami. Jak podobały Ci się Włochy?

Nie było zbyt dużo czasu na zwiedzanie, choć Włochy i miasto, w którym byliśmy – Vicenza, są bardzo urokliwe. Przez całe dwa tygodnie tylko trzy razy wyszliśmy poznać. Związane to było z całonocnymi, ciężkimi, męczącymi ćwiczeniami. Człowiek marzył tylko o tym, by wziąć prysznic i iść spać, odpocząć. Raz udało nam się w niedzielę wybrać do Wenecji, ale chyba nie muszę opisywać uroków tego miasta...

- Jak radziły sobie kobiety podczas tych ćwiczeń?

- Na tych ćwiczeniach, tak jak w naszej pracy, nie było podziału na płeć. Mimo, że z natury jesteśmy słabsze fizycznie, dawałyśmy sobie świetnie radę. Czasami lepiej niż nasi koledzy. Choć nie było łatwo, nie okazywałyśmy tego. Udowodniłyśmy, że kobiety to wcale nie taka „słabsza płeć”.

- Jakie plany na przyszłość?

Swoją przyszłość zawodową wiąże z Oddziałem Prewencji Policji w Olsztynie. Jest mi tu dobrze, realizuję się w pełni. Na co dzień odpowiedzialna jestem za organizację służby, współpracuję również z zespołem szkoleniowym, prowadzę zajęcia z wychowania fizycznego. Biorę również udział w zabezpieczeniach imprez masowych. Nie zamieniałabym mojej pracy na żadną inną. Prywatnie przygotowuję się do kolejnych zawodów biegowych. Bardzo lubię ten sport. Sport towarzyszy mi od dłuższego czasu. Biegam od drugiej klasy szkoły podstawowej. Wcześniej biegałam krótkie dystanse. Obecnie wolę biegi długodystansowe. Pasją do sportu zaraził mnie mój dziadek, który był trenerem lekkoatletyki. Sport, zawody wpłynęły na moje obecne życie. Na jednej ze sportowych imprez poznałam swojego męża. Jest nie tylko moim towarzyszem życia, ale również partnerem w treningach.

Rozmawiał sierż. Daniel Bruski



Mł. asp. Magdalena Zielińska w policji pracuje od 2006 roku.

Od początku związana z Oddziałem Prewencji Policji w Olsztynie.

Kurs podstawowy ukończyła w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

Zaczynała, jak większość, w patrolu. Następnie została przeniesiona do dalszego pełnienia służby w Zespole Organizacji Służby.

EUPST (European Union Police Service Training) -

Międzynarodowe Ćwiczenia Sił Policyjnych realizowane od 2011 roku w ramach unijnego projektu "European Union Police Service Training 2011-2013".

Rokrocznie udział w nich biorą policjanci z całego świata. W tym roku, w siódmej już edycji udział wzięło 250 przedstawicieli 45 organizacji policyjnych oraz żandarmerii z 35 państw, w tym z Unii Europejskiej i Unii Afrykańskiej oraz państw partnerskich wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE (Albania, Kanada, Chile, Macedonia, Gruzja, Moldova, Czarnogóra, Nowa Zelandia, Norwegia, Serbia, Szwajcaria, Turcja, Ukraina i USA). Stronę polską reprezentowała grupa sześciu policjantów – ekspertów oraz pluton prewencji wraz z pojazdami służbowymi i sprzętem specjalistycznym – w sumie 31 funkcjonariuszy.

Ideą tego projektu było przeprowadzenie wielu przedsięwzięć szkoleniowych mających na celu wzmocnienie zdolności zarządzania kryzysowego państw uczestniczących oraz wymianę doświadczeń w tym zakresie.

Szkolenie

Pierwszy tydzień szkolenia dedykowany był zajęciom teoretycznym, uczestnicy zapoznali się z planem działań, różnymi technikami przeprowadzania interwencji oraz specjalistycznym sprzętem celem wzmocnienia interoperacyjności i możliwości współdziałania jednostek o charakterze policyjnym z różnych krajów.

W drugim tygodniu ćwiczeń zrealizowano pełen scenariusz szkolenia, zarówno na poziomie sztabowym, jak i w terenie. Organizatorzy postarali się o jak najwierniejsze odtworzenie realiów.

Szkolenie odbywało się w fikcyjnym państwie Limanistan, podczas misji pokojowej Unii Europejskiej EUPOLMIL. Uczestnicy szkolenia musieli zmierzyć się ze zbrojnym kryzysem na tle etnicznym i politycznym, rozbudowaną organizacją przestępczą handlującą żywym towarem i odpadami

radioaktywnymi oraz udaremnić próbę zamachu terrorystycznego na centrum handlowe.

Ostatecznym celem ćwiczeń było przywrócenie porządku publicznego i kontroli nad sytuacją w kraju, z udziałem symulowanej misji Narodów Zjednoczonych UNMIL oraz organizacji pozarządowych Limanistanu.

Na potrzeby szkolenia zaangażowano potężne siły i środki, m. in. pozorantów, śmigłowce, systemy monitoringu i specjalistyczny sprzęt policyjny, przeprowadzono szereg dochodzeń kryminalnych, zabezpieczano ślady i materiały niebezpieczne, śledzono i zatrzymywano przestępców, a także przeciwdziałano zamieszkom i przywracano porządek publiczny.

26 września odbyła się uroczysta ceremonia zakończenia sesji szkoleniowej EUPST 2014, ostatniej z tego cyklu.

Na zaproszenie organizatorów do Vicerzy przybyło wielu najwyższych przedstawicieli sił policyjnych i żandarmerii państw uczestniczących, celem podsumowania dotychczasowych dokonań i wyciągnięcia wniosków co do przyszłości tego przedsięwzięcia.

Polską Policję reprezentował nadinsp. Krzysztof Gajewski, I Zastępca Komendanta Głównego Policji oraz insp. Krzysztof Lis, Dyrektor Głównego Sztabu Policji KGP.

Opr. sierż. Daniel Bruski

Więcej informacji na stronie <http://www.eupst.eu/html/news.html>

Zobacz również: <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/103840,Miedzynarodowe-cwiczenia-sil-policyjnych-EUPST.html?search=905819>

Trzech policjantów z Warmii i Mazur bierze udział w ćwiczeniach przygotowujących funkcjonariuszy do służby w Kosowie. W trakcie miesięcznych zajęć policjanci ćwiczyć będą między innymi blokady dróg, kontrolę tłumy, przeszukania dużych pomieszczeń, blokady mostów oraz rozdzielanie zwaśnionych grup etnicznych. Ćwiczenia odbywać się będą w większości na terenie słupskiej Szkoły Policji, wybrane elementy szkolenia przeprowadzone zostaną na morskim poligonie NATO w Wicku Morskim koło Ustki i potrwać do 31 października.



Ćwiczą przed wyjazdem do Kosowa

Policjanci, którzy wyjadą do Kosowa to już 24. zmiana kontyngentu. Organizację i administrację misji prowadzi Unia Europejska. Polscy policjanci stacjonują w bazie w Kosowskiej Mitrovicy. Dowódcą delegowanych policjantów, którzy wyjadą do Kosowa jest nadkom. Krzysztof Janiszewski, a jego zastępcą - podinsp. Michał Kocot.

Do misji przygotowuje się 100 policjantów, w tym trzy policjantki, które pełnić będą funkcję pielęgniarki oraz dyżurnych jednostki. W 24. rotacji pełnić będzie również służbę trzech policjantów garnizonu warmińsko-mazurskiej Policji: sierż. szt. Machel Przemysław z Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie, asp. Słupianek Rafał z Bartoszyca oraz policjant z sekcji antyterrorystycznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Wśród zadań, które stoją przed polskimi policjantami są między innymi konwoje polityków i osób duchownych, zabezpieczanie więzień i aresztów, ochrona procesów sądowych szczególnie niebezpiecznych przestępców oraz wsparcie lo-

kalnych jednostek prowadzących kontrolę graniczną w przypadku zagrożenia ich bezpieczeństwa, głównie na granicy Kosowa z Serbią i Czarnogorą.

Prowincja Kosowo, na terenie której stacjonuje polska Jednostka Specjalna Policji, w lutym 2008 roku ogłosiła jednostronnie niepodległość. Faktu tego w dalszym ciągu nie uznaje Serbia, dla której Kosowo jest integralną częścią serbskiego państwa. Niejednoznaczna sytuacja polityczna jest dodatkowym źródłem konfliktów pomiędzy kosowskimi Albańczykami i Serbami.

Szkoła Policji w Słupsku jest jedyną szkołą policyjną w kraju kształcąca policjantów wykonujących zadania w misjach pokojowych na całym świecie.

SP Słupsk/ sierż. Daniel Bruski

Funkcjonariusz z Niemiec gościł u Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie

75-letni Jurgen Schmidt, emerytowany niemiecki policjant złożył wizytę Komendantowi Miejskiemu Policji w Olsztynie. Przyjazd do Olsztyna był możliwy dzięki trwającej od kilku już lat współpracy pomiędzy partnerskimi powiatami: olsztyńskim i landem Osnabrück.

Jurgen Schmidt, pomimo że jest obywatelem Niemiec, z radością i nieskrywanym sentymentem odwiedził swoje rodzinne miasto. Policjant urodził się bowiem w 1939r. w Olsztynie. Kilka pierwszych lat dzieciństwa miesz-

kał razem z rodzicami w pobliżu budynku Komendy Miejskiej Policji – na ul. Partyzantów, tuż obok Archiwum Państwowego. Jako pięcioletnie dziecko wyjechał za zachodnią granicę, by w roku 1957- wstąpić w szeregi policji niemieckiej. Jurgen Schmidt służył w Policji do roku 1999, odszedł na emeryturę ze stanowiska Dyrektora Policji w Wupperthal. Ostatnie 14 lat jego służby to komendantura w regionie Nadrenii - Westfalii, gdzie dowodził 1800 policjantami. Doświadczenie nabyte przez wszystkie lata służby wykorzystuje po dziś dzień, prowadząc

wykłady w szkole Policyjnej w Hilltrop oraz w Instytucie Goethego.

W trakcie 4-dniowej wizyty emerytowany policjant odwiedził m.in. siedzibę Komendy Policji, Starostwa Olsztyńskiego oraz Centrum Powiadomienia Ratunkowego. Niemiecki policjant zapewnił, że z sentymentem będzie wspominał serdeczne przyjęcie ze strony Komendanta Miejskiego Policji i Dyrektora Zarządzania Kryzysowego Olsztyńskiego Starostwa.

sierż. sztab. Krzysztof Wasyńczuk



Waldemar Możdżonek pracownik Wydziału Inwestycji i Remontów KWP w Olsztynie jest ojcem słynnego Marcina Możdżonka Mistrza Świata w Piłce Siatkowej. W Policji pracuje na stanowisku starszego inspektora do spraw nadzoru budowlanego w zakresie instalacji sanitarnych. Ale okazuje się, że nie samym budownictwem Pan Waldemar żyje.

Jestem człowiekiem czynu

W międzyczasie napisał doktorat o mniejszościach narodowych, interesuje się muzyką rockową, literaturą faktu, sportem. A jakim jest człowiekiem? Co dla niego jest ważne w życiu? O tym w rozmowie, którą przeprowadziła Bożena Przyborowska.

- Składam gratulacje, syn Mistrzem Świata w Piłce Siatkowej, wielki sukces!

- Dziękuję bardzo.

- Emocje już opadły?

-Ja cały czas do tego podchodzę spokojnie. Wierzyłem w naszych siatkarzy. Siłą rzeczy interesuje mnie ta dyscyplina sportu od wielu lat, więc miałem jakieś wyobrażenie o mocy tej drużyny. W tej drużynie znaleźli się zawodnicy z 2003 roku, którzy zdobyli Mistrzostwo Świata Juniorów i należy się cieszyć, że nie "rozpłynęli się" w naszej sportowej rzeczywistości.

- Wydawało mi się, że trudno spokojnie przyjąć taką wiadomość?

- Ale ja nie jestem takim człowiekiem wrywnym, nie szaleję tak, jak kibice pokazywani w telewizji. Ja jakoś bardziej to wewnętrznie przeżywam. Emocje oczywiście były, tego się raczej nie da uniknąć z uwagi na koneksje rodzinne, chociaż syn nie wystąpił w meczu finałowym.

- Słyszałam, że Pan również interesuje się siatkówką...

- Jeszcze cztery lata temu grałem w takiej amatorskiej drużynie, ale w związku z tym, że przeciwnik "przeszedł" na moją stronę, a ja spadłem na jego nogi, skończyłem na stole operacyjnym. Ortopeda kategorycznie zakończył moją "amatorską karierę" siatkarza.

- Siatkówka to nie jedyna Pana pasja...

- No, nie. Tak jak każdy człowiek mam jakieś inne zainteresowania. Interesuję się literaturą faktu, czy to historycznego, czy politycznego, ale przede wszystkim muzyką rockową, bo dla mnie to jest najwyższy szczyt ludzkich możliwości twórczych, kiedy muzyk sam komponuje muzykę i pisze tekst, i jeszcze wykonuje takie utwory w sposób nie budzący żadnych wątpliwości. Na muzyce poważnej się niestety nie znam. Generalnie lubię muzykę zagraniczną, bo w mojej ocenie, polski poziom muzyki rockowej jest słabutki. Wydaje mi się, że wraz z upływającym czasem zmienia mi się spektrum zainteresowań. Chciałbym nazwać to syndromem dojrzałości życiowej, broń Boże zbliżającą się starością!

- Mamy sport, mamy muzykę, a na drzwiach do Pana pokoju napisano Waldemar Możdżonek starszy inspektor do spraw nadzoru budowlanego w zakresie instalacji sanitarnych Wydziału Inwestycji i Remontów KWP w Olsztynie. To jakby dwa światy...

- Żyję z budownictwa. Mam nawet uprawnienia w dwóch branżach budowlanych, czyli jestem hydraulikiem i murażem. Tak jakoś wyszło. Nauka nigdy nie przychodziła mi w życiu trudno. Zawsze lubiłem się uczyć i nigdy nie narzekałem, że musiałem chodzić do szkoły. Można powiedzieć, że z mojego 54-letniego życia- dwadzieścia jeden lat poświęciłem nauce. Traktuję tę inwestycję również jako pewnego rodzaju alternatywę na bliżej nieokreśloną przyszłość,

ponieważ ludziom z mojego rocznika nie przedstawia się ona zbyt optymistycznie - jeżeli chodzi o łaskawość ZUS-u. Z tego powodu w 2011 roku postanowiłem sobie dorobić uprawnienia. Przysiadłem, nauczyłem się i zdałem egzamin, który polegał na wykazaniu się znajomością przepisów prawnych dotyczących budownictwa ogólnego, no i różnych przepisów BHP, praktycznych zastosowań technologii budowlanych i tak dalej. Egzamin składał się z dwóch podejść. Jedno było pisemne, drugie ustne, i jakoś poszło. Największym "bólem" były opłaty, ponieważ liczone są już w tysiącach zł.

Z drugiej strony - poznany przeze mnie profesor UWM, z pochodzenia Tatar, zaproponował mi w pewnym momencie mojego życia, żebym napisał doktorat o mniejszościach narodowych. Po różnych perypetiach zajęło mi to osiem lat, ponieważ, jak to w życiu bywa, były wzloty i upadki. Jednak udało mi się sfinalizować przewód pod kierunkiem prof. Waldemara Żebrowskiego.

- Kiedy Pan się obronił?

- 17 czerwca ubiegłego roku.

- Gratulacje! I to gratulacje podwójne. Powiedział Pan, że ma Pan 54 lata, podziwiam Pana chęć nauki, rozwoju. To świadczy o klasie człowieka, żeby w tym wieku robić coś, na takim poziomie.

- Mój serdeczny przyjaciel i imiennik z Morąga, z którego pochodzę, bo tam się urodziłem, mówił, że jego zmarły ojciec, którego również znałem, zachorował na Alzheimera, bo nic nie czytał. Nie wiem, jak to się przekłada na rzeczywistość, ale zapamiętałem jego słowa. Ja sporo czytam, to jest po prostu moja pasja. Może uda mi się przez to uniknąć tej choroby?

- A gdzie Pan obronił swój doktorat?

- Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Instytucie Nauk Politycznych.

- Pana doktorat, a to, czym Pan się zajmuje zawodowo, to znowu dwie różne płaszczyzny bez punktów stycznych...

- Może jestem człowiekiem renesansu, potrafię się odnaleźć po różnych stronach. Mogę na przykład iść na koncert muzyki rockowej, bo jeździłem do Doliny Charlotty na festiwal Legendy Rocka i jest mi tam dobrze, a z drugiej strony pójść na budowę i jeśli trzeba, mogę użyć mocnych słów (śmiech). To mi w niczym nie przeszkadza.

Pracuję na budowie, a równie dobrze mogę napisać artykuł naukowy. To nie oznacza, że jestem jakimś szczególnie wybitnym umysłem czy erudyta, po prostu, starałem się w życiu czegoś dowiedzieć.

- Skoro jest Pan taką niespokojną, poszukującą duszą, to jak Pan odnajduje się w Policji?

- Moje niekonwencjonalne czasem zachowania, sposób wyrażania się na temat dziedzin stricte technicznych, itd., czasami bardzo pomaga, bo rozładowuje atmosferę. Staram się być człowiekiem niekonwencjonalnym, nie mówić wiecznie o tym samym, w taki sam sposób, bo to nudzi adwersarzy.

Jak mnie pytano o to- dlaczego?, to odpowiadałem czasem, że muszę ten pierwiastek humanistyczny nieść w dziedzinę czysto techniczną, żeby ona nie obumarła tak naprawdę, żeby nie zamknęła się w jakichś ramach, które by ją zbyt mocno

szufladkowały.

- Trudno się było z Panem umówić na rozmowę. Ciągłe jest Pan w rozjazdach- a to Nowe Miasto Lubawskie, a to Gołdap. Co Pan tam robi?

- Wczoraj byłem właśnie w Gołdapi. Tam budujemy nową komendę. W Nowym Mieście Lubawskim dobudowujemy skrzydło do starej komendy, którą wyremontowaliśmy dwa lata temu. Tu w Olsztynie, mam budowę na czwórcę, bo z hydraulików – jestem sam. 24 czerwca zmarł nasz kolega Mirek Fila, i muszę to jakoś ogarnąć. Dlatego też wiecznie gdzieś chodzę, wiecznie gdzieś wyjeżdżam.



Ale jak Pani widzi, zachowuję dobre samopoczucie.

- Od ilu la pracuje Pan w Policji?

2 czerwca 2014 roku minęło sześć lat, czyli pracuję siódmy rok.

- A jak to się stało, że zainteresował się Pan pracą w KWP w Olsztynie?

- Na to złożyło się kilka spraw.

Wcześniej pracowałem w Warszawie (uczestniczyłem m.in. w budowie Galerii Mokotów) i z tego powodu nie mogłem łączyć mojej pracy naukowej z pracą zawodową. Szukałem pracy w Olsztynie. Mieszkalem w Olsztynie, pracowałem w Warszawie, cały czas żyłem na walizkach i na dwa domy. Było to bardzo męczące. Dodatkowo, w prywatnych firmach budowlanych pracuje się od rana do wieczora, co niekoniecznie przekłada się na wysokość zarobków. Moja towarzyszka życia znalazła w Internecie ofertę pracy w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Złożyłem aplikację i dostałem tę pracę.

- Bez problemu się Pan zaaklimatyzował?

Z tej gonitwy warszawskiej to praca w Policji była jak balsam, bo tutaj wszystko jest bardziej uporządkowane.

Zaczynałem od budowy KPP w Braniewie. Jestem jedynym inspektorem nadzoru robót sanitarnych, w ogóle inspektorem nadzoru, który od początku do końca tam był. Pamiętam, jak jeszcze za Komendanta Andrzeja Doktora jeździłem do Braniewa, pamiętam, jaka w miejscu obecnej siedziby KPP w Braniewie była „dżungla”. Tych drzew oczywiście bez pozwolenia nie można było wycinać.



Po zakończeniu budowy przyjechał autor projektu Bogdan Czyżykowski i on bardzo się zachwycił tym, jak to zostało zrobione, co daje przekonanie, że robię coś pozytywnego, a dodam, że architekci to trudna "materia". Później był remont KPP w Nowym Mieście Lubawskim, a to zabytek, więc też się napracowałem.

Teraz budujemy Gołdap, rozbudowujemy Nowe Miasto. Z kolegą remontowaliśmy jeszcze Nidzicę. Parę drobnych rzeczy zrobiłem sam- np. elewację w Zalewie. Teraz robimy budynek nr 4. Jestem też przypisany do budynku nr 25, do tej hali sportowej, bo siłą rzeczy, po śmierci Mirka Fili musiałem przejąć po nim te tematy.



2008 r. – Budowa KPP w Braniewie



wmurowanie kamienia węgielnego



Nowa siedziba KPP w Braniewie

- Na jakim etapie mamy zaawansowane prace w Nowym Mieście Lubawskim oraz Gołdapi?

- Gołdap mamy na etapie wznoszenia murów, w Nowym Mieście jest już dach, zostały wstawione okna, teraz są tynki wewnętrzne, zewnętrzne, posadzki, i instalacje wszelkiego rodzaju. W Gołdapi na jednej części wznoszone są ściany pierwszego piętra, natomiast w drugiej części budynku zalewali strop między parterem a pierwszym piętrem. Zakończenie prac w Gołdapi będzie do 30 listopada, z uwagi na to, że mamy zrobić tylko stan surowy zamknięty; a w Nowym Mieście to już pod klucz, gdzieś tak do 10 grudnia, tak że tempo jest ogromne.

- Jest Pan pracownikiem Wydziału Inwestycji i Remontów. Buduje i remontuje Pan różne jednostki, ale wchodząc do budynku, w którym mieści się Pana wydział, jakoś tego nie widzę...

- Gdybyśmy sobie wyremontowali pomieszczenia, to może inni mieliby pretensje, że siedzą „przy korycie” i sobie zrobili, a czemu nie nam?

Generalnie, nie narzekamy. Teraz kolega wymienił okna, a ja w ubiegłym roku ociepliłem strop. Ale nie ukrywam, że bywało czasami, że siedziałem w pokoju przy komputerze w kurtce.

- Jest Pan uśmiechniętym człowiekiem, skąd Pan tę radość czerpie? Nie każdy o 7.30 wygląda jak Pan w tej chwili...

- Trzy lata studiowałem filozofię. Ona umie odpowiedzieć na wiele pytań. Pomimo to, że bazę stanowią filozofowie starożytni, niektóre wartości i mądrości filozoficzne są aktualne do dziś.

- Więc, jakie rady by Pan przekazał policjantom czy pracownikom cywilnym, żeby mogli z tak radosnym nastawieniem przychodzić do pracy?

- W życiu do wszystkiego trzeba zachować pewien dystans, nie należy wszystkiego brać do siebie, nie należy brać odpowiedzialności za losy świata, nie trzeba próbować niczego naprawiać na siłę. Czasem trzeba troszeczkę iść na żywioł i pozwolić życiu toczyć się, iść z tym głównym nurtem. A policjantom? Powiem Pani, że to ciężki kawałek chleba. Ludzie tego nie wiedzą. Ja również nie wiedziałem, że np. poziom zaniedbań w sferze socjalnej, jeśli chodzi o warunki pracy policjantów, jest tak duży. Potrzeby są olbrzymie. Teraz inaczej patrzę na pracę policjantów.



- Jakim jest Pan człowiekiem? Po krótkiej rozmowie odnoszę wrażenie, że nie jest Pan człowiekiem, który mógłby pracować osiem godzin siedząc przy biurku...

- Nie, nie, nie! Praca za biurkiem to nie moja dynamika życia. Ja jestem człowiekiem czynu! Ja nawet za szybko chodzę, nawet jeśli nie muszę.

Zawsze w życiu coś robiłem, ciągle wyznaczam sobie jakieś cele. Ale lubię się też polenić, jestem telemaniakiem, więc zrezygnowałem z kablówki, bo tam zawsze było coś ciekawego, co mogłoby mnie zainteresować.

W swojej ocenie i w ocenie swoich najbliższych uważany jestem za człowieka pozbieranego, bez problemu organizuję sobie pracę i życie. Jestem punktualny, ja się praktycznie nigdy nie spóźniam. Tu w Policji chyba mi się nie zdarzyło, żebym w ciągu tych sześciu lat spóźnił się do pracy. Zawsze przychodzę wcześniej, bo po prostu, wcześniej wstaję.

- Jest Pan szczęśliwy?

- Tak, mogę się uznać za człowieka szczęśliwego. Najbliższa mi definicja szczęścia została wymyślona przez Sokratesa. On mówił, że szczęście, to przyjemność wolna od wyrzutów. I chyba tak bym to ujął.

Rozmawiała Bożena Przyborowska



DYPLOM

dla drużyny

**Komendy Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie**

za zajęcie **II** miejsca

**w Turnieju Piłki Siatkowej
Służb Mundurowych**



Sędzia Główny

Olsztyn, 02-03 października 2014 r.

DYREKTOR
Organizator:
Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych
RDLP w Olsztynie

mgr inż. Małgorzata Błyskun

Komendant Miejski Policji w Olsztynie
SZ.P. INSP. ANDRZEJ GÓŹDŹ

W związku z doskonale i skutecznie przeprowadzoną akcją poszukiwania mojego męża [REDAKTOWANE] chciałabym serdecznie podziękować pani Annie Beczyńskiej za zaangażowanie, poświęcenie i cierpliwość, a także priorytetowe potraktowanie mojej sprawy.

Pani aspirant wykazała się ogromną wiedzą i doświadczeniem podczas wykonywania czynności służbowych. Swoją postawą i stanowczością potrafiła wpłynąć na postępowanie innych policjantów.

Okazała przy tym wielką empatię i zrozumienie. Swoim podejściem do sprawy, udowodniła, że ważny jest dla niej człowiek, nawet ten nieznany i chory. Dzięki swojej determinacji, uratowała życie mojemu mężowi. Życie ludzkie nie ma ceny, ale jakże cenny jest każdy ludzki odruch.

Z poważaniem

Asp. sztab. Dorota Rak nową Przewodniczącą Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów KWP w Olsztynie

Uprzejmie informuję, że obradujące w dniu 8 października 2014 roku Walne Zebranie Członków Terenowej Organizacji Związkowej NSZZ Policjantów Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie odwołało Pana podinsp. Mirosława Nowosielskiego z funkcji Przewodniczącego Zarządu terenowego NSZZ Policjantów KWP w Olsztynie i wybrało na tę funkcję asp. sztab. Dorotę Rak. Zważywszy na fakt, że zmiana dokonała się w połowie kadencji - nowa Przewodnicząca wykonywać będzie swój mandat przez dwa kolejne lata, tj. do końca 31 grudnia 2016 roku.

W związku z powyższym we wszelkich kwestiach wynikających ze współpracy służbowo-związkowej, zarezerwowanej w Statucie NSZZ Policjantów dla terenowych organizacji związkowych, proszę o kontaktowanie się z nową Przewodniczącą Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie tel. służb. 731-53-79;

Z poważaniem

Przewodniczący W-M ZW
NSZZ Policjantów w Olsztynie
Sławomir Koniuszy

**Urząd Gminy w Lubominie**

ul. Kopernika 7
11-135 Lubomino

tel. /089/ 532-44-50
fax /089/ 532-44-51
e-mail - sekretariat@lubomino.ug.gov.pl

Lubomino, dnia 19.09.2014r.

nadinsp. Józef Gdański
Komendant
Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Zwracam się z prośbą o wyróżnienie nagrodą Zastępcy Komendanta Komisariatu Policji w Ornecie st. asp. Tomasza Gładkowskiego.

Dnia 11 września 2014 roku odbyło się zebranie wiejskie sołectwa Wilczkowo, w którym prócz części mieszkańców udział wzięli Wójt Gminy Lubomino Andrzej Mazur, Sołtys wsi Wilczkowo Mirosław Piłat oraz zastępca Komendanta Komisariatu Pan Tomasz Gładkowski.

Na zebraniu w sprawach bieżących sołectwa mieszkańcy poruszyli, między innymi temat dotyczący poczucia bezpieczeństwa i niesienia pomocy innym przez OSP Wilczkowo. W toku burzliwej dyskusji jeden z Radnych Gminy Lubomino stracił przytomność nie wykazując przy tym żadnych funkcji życiowych. St. asp. Tomasz Gładkowski niezwłocznie udzielił radnemu pierwszej pomocy prowadząc resuscytację do momentu przyjazdu pogotowia ratunkowego.

Wzorowa postawa i wysokie zaangażowanie Pana Tomasza Gładkowskiego w ratowaniu ludzkiego życia niewątpliwie zasługuje na uznanie i podziękowanie za bezinteresowną pomoc oraz godną naśladowania postawę związaną z ochroną życia i zdrowia ludzkiego. Bohaterskie, odważne zachowanie przyczyniło się do uratowania ludzkiego życia co znacząco wpłynęło na budowę właściwego wizerunku Policji.

W związku z powyższym wnoszę o pozytywne załatwienie mojej prośby.

WÓJT
Andrzej Mazur



PODZIĘKOWANIE

Dla FUNKCJONARIUSZY KOMENDY MIEJSKIEJ POLICJI W OLSZTYNIE:
Marcina Jaremek, Grzegorza Kubiaka, Dariusza Chmielewskiego,
Joanny Rogozińskiej, Pawła Osika i Sebastiana Kowalczyka

ORAZ KOMENDANTA KOMISARIATU POLICJI W OLSZTYNIE
- podkom. Arkadiusza Wróbla

Dyrektor, Rada Pedagogiczna i Rada Rodziców Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Sławigudzie składają serdeczne podziękowania za zaangażowanie i pomoc w organizacji festynu :

„BEZPIECZNY PRZEDSZKOLAK”

który odbył się
w Przedszkolu w Sławigudzie dnia 28.05.2014r.



RADA RODZICÓW
PRZEDSZKOLA
w Sławigudzie

ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY
11-034 Sławiguda, ul. Warszawska 5
Tel. 89 512 61 12, fax 89 512 68 17
NIP 739-32-51-032

WICEDYREKTOR
Zespołu Szkolno-Przedszkolnego
mgr Aneta Lejk

PODZIĘKOWANIE

Pani Dyrektor Bursy Nr 2
im. Rotmistrza Witolda Pileckiego i wychowankowie
dziękują
pani pedagog **Lidii Cynt**
z KMP w Olsztynie
za przeprowadzenie interesującej prelekcji edukacyjnej.

Zespół Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych
Bursa Nr 2
im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynie
10-144 Olsztyn, ul. Bałtycka 37a
tel. 89 527 51 91, 89 527 43 60

Olsztyn 2014

WICEDYREKTOR
mgr inż. Marii



*Niekończąca się walka ze złem
wymaga ofiarności i poświęcenia bez kresu.
I wtem zaczyna się ciche bohaterstwo Policjanta*

PODZIĘKOWANIE

Dla

Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim

za wsparcie oraz pomoc w powiększaniu kolekcji

umundurowania i wyposażenia

policji i milicji obywatelskiej

*Z Wyrazami szacunku oraz Życzeniami
samiych sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym
dla wszystkich funkcjonariuszy i pracowników cywilnych*

KPP w Lidzbarku Warmińskim

Patryk Kamiński!

Olsztyn, dnia 25 września 2014r.

DZIĘKUJEMY !!!

Dzieci i pracownicy z Przedszkola Miejskiego Nr 21
w Olsztynie
serdecznie dziękują

Panu

Jackowi Stankiewicz

przedstawicielowi Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie,
za przekazanie informacji na temat bezpieczeństwa podczas
korzystania ze środków transportu, poruszania się po ulicach
naszego miasta, wyboru miejsc do zabawy
oraz ciekawostek dotyczących pracy policjanta.

Dyrektor Przedszkola

DYREKTOR
Przedszkola Miejskiego Nr 21
mgr Jolanta Abram

Podziękowanie

Przedszkolaki z Przedszkola Miejskiego
nr 31 w Olsztynie serdecznie dziękują za
spotkanie i życzą wszystkim policjantom
spokojnej i bezpiecznej pracy .



Podziękowanie

dla

**Komendy Wojewódzkiej
Policji w Olsztynie**

Wydział Ruchu Drogowego

za okazany dar serca
sympatykom "nordic-walking"



Organizatorzy
Kremienieński
Ryszard

Komenda Wojewódzka
Policji
w Olsztynie
Wydział Ruchu Drogowego

W imieniu organizatorów imprezy dla seniorów
pod hasłem „Ruch to zdrowie” dziękuję bardzo
Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie
za ufundowanie atrakcyjnych toreb ablastkowych
dla uczestników naszej imprezy.

Dar serca Komendy Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie sprawił radość uczestnikom naszej
imprezy oraz umożliwił im bezpieczne poruszanie
się po naszych drogach.

Mamy ogromną nadzieję, że nasze wspólne działania
pryczynią się do poprawy stanu bezpieczeństwa
na naszych drogach.

Serdecznie dziękujemy.

Z poważaniem
Ryszard Kremienieński

Upewniam proste o zamieszczenie na łamach miesięcznika „Informator” naszej informacji i przesłanie nam później 1 egzemplarza miesięcznika (2 tg informacji) do naszej Kroniki.

MOSiR Nowe Miasto Lub. (woj. warmińsko-maz.) zorganizował imprezę dla dzieci z klas piennych szkół podstawowych (200 dzieci) pod hasłem „Z obywatelstwem bezpiecznie”. Celem imprezy było propagowanie przepisów b.r.d. oraz dzieci oraz propagowanie „mody” na noszenie odblasków.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji Nowe Miasto Lub. w atrakcyjny sposób przekazywali dzieciom informacje na temat przepisów b.r.d. oraz zaprezentowali sprzęt będący na ich wyposażeniu. W imprezie uczestniczyli także funkcjonariusze Strazy Miejskiej Nowe Miasto Lub. i przedstawiciele Automobilklubu Nonowizkiego. Wzruszy uczestnicy imprezy otrzymali opaski odblaskowe, kolorowanki, znaczki odblaskowe, plany lekcji oraz listki w kartach znakiem drogowych. Słuch uczestniczący w imprezie otrzymali materiały dydaktyczne z zakresu wychowania komunikacyjnego.

Chcemy podziękować policjantom i wszystkim gościom za udział w imprezie i pomoc i współpracę przy organizacji imprezy. Mamy ogromną nadzieję, że nasze wspólne działania przyczynią się do poprawy stanu bezpieczeństwa na naszych drogach a dzieciom umożliwi bezpieczne przejazd do następnej klasy.

Z poważaniem
Ryszard Ziemienicki

